

## LEOPOLD KOSTKOWSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny, życie codzienne

### Stan wojenny

Pamiętam, oglądałem generała Jaruzelskiego w telewizji. Były te strajki, okupacje zakładów [pracy] przez załogi. W tym czasie byłem w Lublinie i pracowałem w Energoprojekcie. Przychodziliśmy do pracy, ale nie pracowaliśmy. Tak to wyglądało, była to manifestacja.

Był ten taki okres, kiedy tam żeby jechać do Warszawy, to trzeba było mieć przepustkę, to niby miało być utrudnienie dla ludzi, przecież to pamiętamy, jak to było. I telefonów nie było, i komunikacja była jakaś gorsza, ale ja odwrotnie – poczułem, że mam lepiej, bo jak wracałem z Warszawy, przepustkę można było dostać bez najmniejszego kłopotu, wracałem pociągiem, to pod stacją stały samochody wojskowe, a ponieważ to już było po tej godzinie policyjnej chyba, to odwozili mnie do domu. Tak to było.

Pamiętam też jakieś sondaże społeczne i większość ludzi była za utrzymaniem stanu wojennego. Stan wojenny został wprowadzony na skutek tego, że istniała groźba strajku generalnego, prawda, tak sobie teraz przypominam. No i ludność miała kłopoty, prawda, nic nie było, puste sklepy były. Mimo że tam już niewiele rzeczy w sklepach było, to jeśli strajkował jakiś zakład, to produkcji by nie było i cokolwiek on by tam nie produkował, to już tego na rynku by nie było, prawda. Byłyby kłopoty jeszcze większe, aniżeli były.

Data i miejsce nagrania	2019-01-28, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"